

ABSTRAKT: W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach przechowywana jest para jedwabnych makat arkadowych, których powstanie należy wiązać z warsztatami jedwabniczymi na terenie imperium osmańskiego. Tkaniny te mają analogie w polskich zbiorach muzealnych oraz kościelnych, a ich zdecydowana większość tradycyjnie uchodzi za trofea z odsieczy wiedeńskiej to jednak nie znajduje potwierdzenia w źródłach. W dotychczasowej literaturze określane były jako perskie, tureckie, a nawet kairskie i datowane na wiek XVII. Wysoka klasa tkanin kieleckich oraz ich wyjątkowy, eklektyczny styl, w którym detale orientalne koegzystują zeuropejskimi, pozwalają przypisać ich autorstwo greckim warszattom jedwabniczym zlokalizowanym m.in. na wyspie Chios. Tkaniny wschodnie w ogromnych ilościach trafiały na tereny Rzeczypospolitej która znajdowała się pod wpływem kultury orientalnej od XV wieku, a zwłaszcza w XVII stuleciu nie tylko jako dobro wojenne czy podarki dyplomatyczne, ale przede wszystkim jako przedmiot świetnie zorganizowanego handlu, w którym główną rolę odgrywali energiczni kupcy ormiańscy.

SŁOWA KLUCZOWE: tekstylia, jedwab, tkaniny dekoracyjne, sztuka imperium osmańskiego, handel

WSCHODNIE MAKATY ARKADOWE ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH

DOI: 10.5604/01.3001.0054.6989

Magdalena Śniegułska-Gomuła
Muzeum Narodowe w Kielcach

Studia Wilanowskie
t. XXX, 2023, s. 55–100
Rocznik, E-ISSN: 2720-0116

ABSTRACT: The collection of the National Museum in Kielce includes a pair of silk arcade wall-hangings, the origin of which should be linked with silk workshops in the Ottoman Empire. These fabrics have parallel artefacts in the Polish museum and church collections, and the vast majority of them are traditionally regarded as trophies from the relief of Vienna, which, however, is not confirmed in the sources. In the literature to date they have been referred to originating from Persia, Turkey and even Cairo, and dated to the seventeenth century. The high quality of the Kielce fabrics and their unique, eclectic style, in which Oriental details coexist with European ones, allow us to attribute their authorship to Greek silk workshops located, among others, on the island of Chios. Eastern fabrics entered the Commonwealth of Poland and Lithuania which had been under the influence of Middle Eastern culture since the fifteenth century, especially strongly in the seventeenth century in huge quantities, not only as war spoils or diplomatic gifts, but above all as an object of well-organised trade in which energetic Armenian merchants played a major role.

KEYWORDS: textiles, silk, decorative fabrics, art of the Ottoman Empire, trade

W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach przechowywana jest para jedwabnych makat arkadowych, których powstanie należy wiązać z warsztatami jedwabniczymi na terenie imperium osmańskiego. Niegdyś połączone ze sobą, w czasie konserwacji w 1984 roku zostały rozdzielone tak, że obecnie każda stanowi odrębną całość¹. Tkaniny o długości 310 cm i szerokości brytów 64 cm, wykonano przędzą jedwabną oraz nićmi o oplocie metalowym, w splocie atlasowym (tło) oraz rządkowym i płóciennym (wzór); zastosowano techniki lansowania i broszowania.

W połu głównym identycznych makat przedstawiono motyw mihrabu wspartego na smukłych, skręcanych kolumnach o kwiatowych kapitelach i bazach. W arkadzie u góry znajduje się lampa meczetowa ujęta wicią roślinną z okazałymi kwiatami w zakolach, a niżej na przemian po dwie ośmiopromienne gwiazdy (tzw. pieczęcie Salomona) i dwa wazony z rozbudowanymi bukietami stylizowanych kwiatów; u dołu – cyprysy i tulipany na długich łodyżkach. Przestrzeń po obu stronach kolumn i pomiędzy głównymi motywami została szczelnie wypełniona gęstą arabską roślinną. Kompozycję zamykają od góry i od dołu bordiury o trzech pasach, z których najszerszy – środkowy – zdobią bukiety niewielkich stylizowanych kwiatów (tulipanów?). U góry dodatkowo umieszczono szlak z tulipanów i cyprysów na krótkich, połączonych dołem gałązkach, na dole zaś – cztery wazony z kwiatem goździka i tulipanami po obu stronach. Tło tkaniny ma kolor malinowoczerwony, natomiast ornamenty tkane są przędzą jedwabną w odcieniu piaskowo-żółtym, z akcentami bieli, oliwkowej zieleni, fioleto i ciemnego brązu oraz nićmi o oplocie metalowym.

Tkaniny te trafiły do Muzeum Narodowego w Kielcach w 1971 roku jako depozyt Muzeum Narodowego w Warszawie, następnie w 1979 roku zostały przekazane kieleckiej placówce na własność². Wcześniej, przed rokiem 1945, znajdowały się w zbiorach rodziny Potockich³. Wiemy, jak kolekcja Potockich trafiła do Muzeum Narodowego w Warszawie⁴, nie znamy natomiast wcześniejszych losów makat (il. 1–2)⁵.

1 Konserwację wykonały Helena Dubicyńska i Elżbieta Załuska-Dąbrowska, Archiwum Muzeum Narodowego w Kielcach (dalej: AMNKi), dokumentacja, s. 1 (mps).

2 Muzeum Narodowe w Warszawie przekazało w darze MNKi dwie z pięciu identycznych makat z kolekcji Potockich. Pozostałe trzy o numerach inwentarzowych MNW SZT 1964 - MNW SZT 1966, datowane na XVIII wiek, nadal znajdują się w zbiorach MNW. Za udostępnienie tkanin oraz kart naukowych podczas kwerendy pragnę podziękować Paniom Ewie Mianowskiej-Orlińskiej i Monice Janisz z Działu Zbiorów Sztuki Zdobniczej MNW.

3 A. Kwaśnik-Gliwińska, *Tkaniny. Katalog zbiorów, Muzeum Narodowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 116–118, kat. 41–42; *Pokaz obrazów i dzieł sztuki zbiorów Potockich, zabezpieczonych przez władze bezpieczeństwa przed wywozem za granicę*, listopad–grudzień 1946, Warszawa 1946, s. 24.

4 *Pokaz obrazów i dzieł sztuki zbiorów Potockich..., passim; Krótka historia kolekcji Potockich z Krzeszowic*, www.mnw.art.pl/download/gfx/muzeumnarodowe/pl/defaultaktualnosci/111/38/1/krotka_historia_kolekcji_potockich_z_krzeszowic.pdf (dostęp: 9 VI 2023).

5 Nie wiadomo, w jaki sposób i kiedy tkaniny trafiły do kolekcji Potockich.



il. 1-2

Makaty arkadowe, imperium osmańskie, Chios, 3. tercja XVII – pocz. XVIII w.; Muzeum Narodowe w Kielcach

Tkaniny te po raz pierwszy zostały opracowane przez Annę Kwaśnik-Gliwińską. Badaczka datuje je na wiek XVIII i przypisuje warsztatowi tureckim⁶. W katalogu tkanin ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach Anna Kwaśnik-Gliwińska przywołuje dwie analogiczne tkaniny. Pierwsza to makata ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, reprodukowana w katalogu z 1934 roku⁷, druga – ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu⁸. Tkanina z Krakowa (nr inw. MNK-XIX-5188), o wymiarach 254 x 66 cm, w katalogu określona została jako perska i datowana na przełom XVI i XVII stulecia. W późniejszych latach Maria Rychlewska zmieniła jej datowanie na wiek XVIII i określiła ją jako turecką⁹. Datowanie to zostało następnie zmienione na wiek XVII przez Beatę Biedrońską-Słotową¹⁰. Tkanina z Wrocławia, prawdopodobnie przycięta na bokach, o wymiarach 293 x 33 cm, datowana jest już na drugą połowę XVIII stulecia. Szereg publikacji, jakie ukazały się już po wydaniu drukiem katalogu kieleckiej kolekcji tkanin¹¹, a także stale zwiększająca się liczba informacji w internecie¹² pozwala odnaleźć znacznie więcej analogii. Podobna makata arkadowa z kolekcji Kulczyckich znajduje się w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu (nr. inw. 4970) i w katalogu z 2006 roku określona jest jako turecka, a datowana na przełom XVII i XVIII stulecia¹³. Jej szerokość – 65 cm –

-
- 6 A. Kwaśnik-Gliwińska, *Tkaniny. Katalog zbiorów...*, s. 116–118, kat. 41–42; *eadem*, *Tkaniny wschodnie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, w: *Tkaniny orientalne w Polsce – gust czy tradycja*, red. B. Biedrońska-Słota, Warszawa 2011, s. 67–68.
- 7 *Katalog wystawy kobierców mahometaniskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej*, Kraków 1934, s. 23, kat. 50.
- 8 *Tkanina turecka XVI–XIX w. ze zbiorów polskich*, kat. wyst., Warszawa 1983, s. 40, kat. 54, il. 53.
- 9 Informacje na temat makaty uzyskane dzięki uprzejmości Pani Joanny Reginy Kowalskiej, kustosz kolekcji tkanin w Muzeum Narodowym w Krakowie. Karta naukowa oprac. Maria Rychlewska, 1968.
- 10 B. Biedrońska-Słota, *Distant Neighbour Close Memories – 600 Years of Turkish-Polish Relations*, red. A. Anadol, Istanbul 2014, kat. nr 36, s. 142. Badaczka wymienia tkaninę ze zbiorów MNK jako analogiczną do makaty ze zbiorów Czartoryskich, której poświęcona jest nota katalogowa.
- 11 M.in. *Kobierce i tkaniny wschodnie z kolekcji Kulczyckich*, kat. wyst., red. M. Piwocka, Kraków 2006; *Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu*, kat. wyst. Österreichische Galerie Belvedere, Wien, Winterpalais, 7 lipca–1 listopada 2017 r., wyd. P. Jaskanis, S. Rolling, red. M. Hohn, K. Pyzel, München 2017; *Skarby Orientu w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, red. J. Ziętkiewicz-Kotz, Kraków 2020; J. Zmudziński, *Wota Sobieskich. Makata typu arkadowego z klasztoru benedyktynek w Krzeszowie*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_makata_typu_arkadowego_z_klasztoru_benedykynek_w_krzeszowie.html (dostęp: 8 II 2023); *idem*, *Wota Sobieskich. Makata (I) z klasztoru paulinów na Jasnej Górze*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_makata_i_z_klasztoru_paulinow_na_jasnej_gorze.html (dostęp: 8 II 2023).
- 12 Szczególnie cenne są tu muzealne kolekcje online, a także dostępne w internecie katalogi aukcyjne.
- 13 *Kobierce i tkaniny wschodnie...*, s. 76, kat. 38.

zbliżona jest do tkanin kieleckich, jest ona jednak pozbawiona górnej części z arkadą, widoczny jest tylko mały fragment zwisającej lampy meczetowej, dlatego obecnie jej długość wynosi zaledwie 175 cm.

Kolejna makata, również ze zbiorów wawelskich (nr inw. 4742), stanowiła niegdyś własność Franciszka Ksawerego Pusłowskiego. Makatę tworzy aż dziesięć brytów analogicznych do kieleckich tkanin, zszytych w jedną całość o wymiarach 294 na 571 cm. Tkanina przypisywana jest warsztatowi z Chios i datowana na pierwszą połowę XVII wieku¹⁴. Bliźniaczo podobna do niej makata przechowywana jest w klasztorze oo. paulinów na Jasnej Górze, datowana na pierwszą połowę XVII stulecia i określona jako turecka¹⁵. Omawiając analogiczną do jasnogórskiej makatę z Wawelu, Magdalena Piwocka przywołuje jeszcze dwa pokrewne zabytki, które znajdują się w kościele parafialnym w Kräklinge w Szwecji¹⁶. Są to antepedium i ornat wykonane z tkanin analogicznych do prezentowanych tutaj¹⁷. Omawia je również Zygmunt Łakociński, którego zdaniem paramenty zostały zapisane kościołowi przez Marię Elisabet Falkenberg z Bålby (1690–1742) w 1743 roku. Łakociński oba zabytki wiąże z osobą brata donatorki, pułkownika Melkera F. Falkenberga (1677–1716), który brał udział w wojnie Karola XII i prawdopodobnie przywiózł je z Polski¹⁸. Są to zapewne tkaniny wspomniane przez autorów monumentalnej pracy o otomańskich jedwabiach i aksamitach¹⁹, przywiezione ich zdaniem do Szwecji przez Henrika Georga Falkenberga (1637–1709)²⁰. Z opisu wnioskujemy, że były to podobne do omawianych tkaniny o arkadach wspartych na kolumnach, z lampą w każdym łuku oraz sześcioramiennymi gwiazdami i bukietami w wazonach i z cyprysami. Datowane na połowę XVII wieku tkaniny zostały podarowane dwóm różnym kościołom w Szwecji przez rodzinę Falkenbergów²¹. W hipotezie Łakocińskiego, choć bardzo prawdopodobnej, są pewne nieścisłości. Maria Elisabet Falkenberg była istotnie siostrą Melkera Falkenberga (wymieniane

14 *Skarby Orientu...*, s. 54–57.

15 *Odsiecz wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzeshsetlecie bitwy*, Kraków 1990, t. 1, s. 320, kat. 609, t. 2, il. 379 (M. Piwocka).

16 *Ibidem*, t. 1, s. 320.

17 Z. Łakociński, *Polonica Svecana artistica*, Wrocław 1979, s. 72, kat. 41–42, il. 99–100, 203–204.

18 https://www.adelsvapen.com/genealogi/Falkenberg_af_B%C3%A5lby_nr_105#TAB_2 (dostęp: 9 VI 2023).

19 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose: Imperial Ottoman Silks and Velvets*, London 2001, s. 174.

20 <https://gw.geneanet.org/cvpolier?lang=en&n=falkenberg+af+balby&oc=0&p=henrik+georg> (dostęp: 9 VI 2023); <https://www.genvagar.nu/show.asp?PersonId=627617> (dostęp: 9 VI 2023).

21 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 174 i 346. Autorzy nie podają nazw miejscowości, do których trafiły tkaniny.

jest tylko jedno jej imię), ale zmarła w roku 1742, musiała zatem zapisać tkaniny przed tą datą, a nie w 1743 roku²².

Abstrahując od tego, za sprawą którego z Falkenbergów tkaniny trafiły do Szwecji i czy pochodziły z grabieży w Polsce, czy też nie, ważne jest, że specjaliści w dziedzinie tekstyliów imperium osmańskiego uważają je za wyrób warsztatów na Chios i datują na połowę XVII wieku²³.

Jeszcze jedna makata o podobnej kompozycji i repertuarze motywów ornamentalnych pochodzi ze zbiorów Muzeum Ksiąząt Czartoryskich (nr inw. MNK XIII-1563) i jest publikowana w pracy Zdzisława Żygulskiego poświęconej sztuce tureckiej, gdzie autor datuje ją na stulecie XVII i uważa za wyrób kairski²⁴. Następnie została opisana w katalogu wystawy *Distant Neighbour Close Memories – 600 Years of Turkish-Polish Relations*, gdzie Beata Biedrońska-Słota datuje ją na wiek XVII i określa jako osmańską. Jako analogiczne przywołuje wymienione wyżej tkaniny z Jasnej Góry, Wawelu i Muzeum Narodowego w Krakowie²⁵. Wymiary tkaniny to 285 x 63 cm. Zakupiona według tradycji przez Annę z Sapiehów księżną Czartoryską w Istambule, makata była przechowywana następnie w Domu Gotyckim w Puławach i można ją zidentyfikować z wymienionym w *Poczcie pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach* zabytkiem opisanym jako „Dywan szalowy turecki, suto złotem haftowany, na którym matka sułtana Selima modlitwy swoje odmawiała”²⁶.

Bardzo bliskie zabytkom kieleckim są tkaniny z opactwa benedyktynek w Krzeszowie koło Kamiennej Góry, z których wykonano jedną makatę, a szerokość pojedynczych brytów waha się między 64 a 67 cm. Tkaniny datowane są na czas około połowy XVII stulecia i – podobnie jak jasnogórskie – określone jako tureckie²⁷. Co ciekawe, żaden z autorów not katalogowych wymienionych wyżej tkanin nie przywołuje niemal bliźniaczych tkanin ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach, pomimo że zostały wprowadzone do literatury przedmiotu ponad 30 lat temu i od dawna prezentowane są na ekspozycji stałej w dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich – głównej siedzibie Muzeum Narodowego

22 https://www.adelsvapen.com/genealogi/Falkenberg_af_B%C3%A5lby_nr_105#TAB_2 (dostęp: 9 VI 2023).

23 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 174. Datowanie to za przywołaną w przypisach pracą Agnes Geijer, *Oriental Textiles in Sweden*, Copenhagen 1951, s. 51, 110, kat. 67.

24 Z. Żygulski jun., *Sztuka turecka*, Warszawa 1988, s. 227, fot. 239.

25 B. Biedrońska-Słota, *Distant Neighbour Close Memories...*, kat. nr 36, s. 142.

26 I. Czartoryska, *Poczet Pamiątek Zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 104, poz. 1270. Informacje na temat makaty z Muzeum Ksiąząt Czartoryskich – Oddział Muzeum Narodowego otrzymałam od Pani Elżbiety Musialik, której dziękuję również za wskazanie mi niniejszej publikacji.

27 *Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu...*, s. 230–231 (J. Żmudziński).

w Kielcach. Polskie zasoby muzealne i klasztorne nie wyczerpują jeszcze listy analogii. Pokrewny obiekt przechowywany jest w Musée des arts décoratifs w Paryżu. Tkanina paryska, w przeciwieństwie do polskich zielona, określona jest jako turecka i datowana na wieki XVII–XVIII. Jej wymiary – 291 x 65 cm – również są zbliżone do wymiarów tkanin ze zbiorów kieleckich. Ponadto autorka noty katalogowej przywołuje jako analogiczną tkaninę ze Zbiorów Czartoryskich publikowaną w pracy Żygulskiego²⁸. Bardzo podobne do kieleckich dwa jedwabne panele zostały w 2014 roku wystawione na sprzedaż przez dom aukcyjny Skinner w Bostonie. Dość mocno niestety zniszczone tkaniny, określone jako dwa jedwabne panele z Chios, datowano na koniec XVII stulecia²⁹.

A zatem analogiczne do makat kieleckich tkaniny przypisywano warsztatom w Turcji, dwukrotnie ze wskazaniem na wyspę Chios, należąca wówczas do imperium osmańskiego, w Persji, a nawet w Egipcie. Datowane były – opierając się już na ostatnich ustaleniach – na okres między pierwszą połową XVII a XVIII wiekiem. Datowanie niektórych zabytków na pierwszą połowę XVII stulecia pozwoliło badaczom uznać je za trofea odsieczy wiedeńskiej lub, jak w przypadku makat z Krzeszowa, z bitwy pod Lesienicami w 1675 roku³⁰.

Makata arkadowa z Wawelu, zakupiona od Franciszka Ksawerego Pusłowskiego, zgodnie z rodzinną tradycją została zdobyta pod Wiedniem być może przez przodka Franciszka Ksawerego, pułkownika i regimentarza wojsk koronnych Kazimierza Pusłowskiego, który walczył w tej bitwie³¹. Makata jasnogórska według tradycji klasztornej pochodzi z trofeów wiedeńskich Sobieskiego i przekazana została z grupą wotów przesłanych przez króla po powrocie z kampanii do Warszawy w 1683 roku. Zabytek można wiązać z zapisem w inwentarzu skarbcza jasnogórskiego z roku 1731³². Tkanina z klasztoru benedyktynek w Krzeszowie uważana jest tradycyjnie za dar króla pochodzący z trofeów zdobytych podczas bitwy z Turkami stoczonej w 1675 roku pod Lwowem w okolicy wsi Lesienice³³. Stanowiła uposażenie lwowskiego konwentu benedyktynek łacińskich, w którym od 1640 roku księżką była ciotka Jana III, Dorota Daniłowiczówna. Jerzy Żmudziński uważa, że makaty należy raczej wiązać z bitwą pod Wiedniem, biorąc pod uwagę

28 *Arabesques et jardins de paradis. Collections françaises d'art islamique*, kat. wyst., Paris 1989, s. 85, kat. 59 (Th. Bittar); Z. Żygulski jun., *Sztuka turecka...*, s. 227, fot. 239.

29 <https://www.lotsearch.net/lot/two-silk-greek-island-panelstwo-silk-greek-island-panel-s-26759727?perPage=50&page=2> (dostęp: 6 II 2023).

30 *Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu...*, s. 230.

31 *Skarby Orientu...*, s. 54 (M. Ozga).

32 *Odsiecz wiedeńska 1683...*, s. 320.

33 *Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu...*, s. 230.

ich podobieństwo do innych tkanin uważanych za trofea wiedeńskie oraz fakt, że ksienią klasztoru lwowskiego była ciotka króla³⁴.

Jeśli zliczymy te domniemane trofea wiedeńskie – tkaniny wawelskie, jasnogórskie i krzeszowskie – to otrzymamy trzydzieści jeden brytów niemal trzymetrowej długości tkanin świetnej klasy artystycznej, wykonanych z jedwabiu z użyciem nici o oplocie metalowym złotym i srebrnym. Obóz turecki pod Wiedniem zwany był w źródłach „miastem namiotów”, a liczebność oblegającej armii tureckiej szacuje się na blisko 100 tys. żołnierzy³⁵. W obozie tym najbogatsze były naturalnie namioty wielkiego wezyra, o których Sobieski pisał, że były tak „obszerne iako Warszawa albo Lwów w murach”³⁶. Wszystkie one wraz z najcenniejszymi skarabami wpadły w ręce polskie. Jednak już wkrótce, jeszcze na polu bitwy, król dokonał podziału łupów i ze swojej części przekazał liczne podarki dowódcom wojsk sprzymierzonych³⁷. Źródła muzułmańskie podają, że pewną część złota i kosztowności wielkiego wezyra rozgrabili w ostatnim momencie sami Turcy. Kara Mustafa zdołał jednak wywieźć lub odzyskać uratowane przez wierną służbę niektóre klejnoty i złoto³⁸. Inwentarz majątku wielkiego wezyra, sporządzony po jego egzekucji w Belgradzie 25 grudnia 1683 roku, zawiera aż 55 pozycji dotyczących tekstyliów. Należą do nich dywaniki modlitwne, zasłony, poduszki i niskie kanapy. Nawet jeśli wymienione w inwentarzu poduszki i kanapy (*yasdık* i *makad*) oznaczają tu samo pokrycie, tkaniny, chusty i inne tekstylia są zbyt liczne, by mogły zostać zabrane z obozu pod Wiedniem w bitewnym zamieszaniu. Stąd nasuwa się wniosek, że tkaniny te w ogóle nie znalazły się pod Wiedniem, a zostały pozostawione w innym obozie – najprawdopodobniej w Belgradzie. Najczęściej wymienianymi w inwentarzu wielkiego wezyra tekstyliami są atlas i satyna – szlachetne jedwabie używane na szaty dostojników³⁹. A zatem, choć, jak zauważył Zdzisław Żygulski, „w nowożytnej historii wojen łup wiedeński, co do ilości i jakości obiektów, a zwłaszcza ich waloru artystycznego, nie ma sobie równych”⁴⁰, to jednak nie wszystkie zachowane w zbiorach polskich siedemnastowieczne *turcica* można łączyć z Wiedniem i Kara Mustafą. Według Żygulskiego w dziedzinie trofeów

34 *Ibidem*, s. 230.

35 Z. Żygulski jun., *Trofea wiedeńskie*, „Studia Wilanowskie”, t. 3–4, 1978, s. 105.

36 *Listy Jana III do królowej Marii Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń*, wyd. E. Raczynski, Lwów 1883, s. 49.

37 Z. Żygulski jun., *Trofea wiedeńskie...*, s. 106.

38 *Kara Mustafa pod Wiedniem. Źródła muzułmańskie do dziejów wyprawy wiedeńskiej 1683 roku*, przeł. i oprac. Z. Abrahamowicz, Kraków 1973, s. 375.

39 Za: H. Reindl-Kiel, *The Empire of Fabrics: The Range of Fabrics in the Gift Traffic of the Ottomans*, w: *Inventories of Textiles – Textiles in Inventories. Studies on Late Medieval and Early Modern Material Culture*, red. T. Ertl, B. Karl, Wiedeń 2017, s. 155.

40 Z. Żygulski jun., *Trofea wiedeńskie...*, s. 101.

wiedeńskich „trwają mity podane do wierzenia tuż po kampanii, a nawet w czasie jej trwania, oraz legendy rozsnuwane w dobie romantyzmu”⁴¹. Jako jeden z jaskrawszych przykładów autor przytoczył mit o zdobycy pod Wiedniem chorągwi – *sandżak szeryf*, choć w istocie nie trafiła ona w ręce chrześcijan, gdyż Turcy zdołali w bitewnej zawierusze uratować ją wraz z innymi relikwiami Proroka⁴². Podobną opinię przekazał Tadeusz Mańkowski, pisząc, że do „zachowanych po nasze czasy [...] namiotów haftowanych o wschodnich wzorach ornamentacyjnych zbyt często przywiązuje się legendy o zdobycy spod Wiednia czy innych chlubnych okazji wojennych”⁴³. Tu za przykład może posłużyć historia namiotu tureckiego przekazanego do zbiorów wawelskich w 1994 roku, należącego wcześniej do kolekcji Lanckorońskich, a będącego częścią spuścizny po rodzinie Rzewuskich i uważanego tradycyjnie za trofeum wiedeńskie. Odczytanie tureckiej pieczęci zachowanej na krawędzi płótna i ujawnionej podczas konserwacji zmusiło do weryfikacji wcześniejszych ustaleń, tkanina bowiem została ostemplowana w Amid we wschodniej Anatolii w 1695 roku⁴⁴.

Trofea wiedeńskie są chyba najbardziej znaną grupą zabytków tureckich w Polsce, a jednocześnie najsilniej oddziałującą na świadomość polskiego społeczeństwa. Ich transport, karawaną liczącą 80 wozów, przybył szczęśliwie do Krakowa 2 listopada 1683 roku. Namioty wielkiego wezyra na polecenie królowej rozbito na polu łobzowskim i wystawiono na widok publiczny, następnie przewieziono je do Żółkwi, gdzie niejednokrotnie rozstawiano podczas uroczystości dworskich, podejmowania posłów i narad dyplomatycznych⁴⁵. W 1707 roku zamek w Żółkwi został ograbiony przez Rosjan, stacjonujących tu podczas III wojny północnej w latach 1706–1707. Na polecenie cara Piotra I oraz marszałka Aleksandra Mienszykowa wywieziono część wyposażenia, w tym przechowywane tu obiekty tureckie. Na początku XVIII wieku w Żółkwi znajdowały się już tylko nieliczne namioty⁴⁶. Ostatnia dziedziczka Sobieskich, córka Jakuba Maria Karolina de Bouillon sprzedała dobra żółkiewskie

41 *Ibidem*, s. 100.

42 *Ibidem*, s. 107.

43 T. Mańkowski, *Sztuka islamu w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1935, s. 102.

44 M. Piwocka, *Namiot z kolekcji Lanckorońskich w Zamku Królewskim na Wawelu*, „Studia Waweliana”, t. 5, 1996, s. 72; J. Żmudziński, *Wota Sobieskich. Makata (I) z klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_makata_i_z_klasztoru_karmelitanek_bosych_w_krakowie.html (dostęp: 21 II 2023).

45 Z. Żygulski jun., *Zbrojownie Jana III Sobieskiego*, w: *Tron Pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana III Sobieskiego Króla Polskiego” w trzecieście śmierci 1696–1996 / “Throne of relics” in honour of “His Royal Highness the Invincible Jan III Sobieski, King of Poland”*, kat. wyst., red. J. Mielezko, Warszawa 1996, s. 83.

46 S. Jagodzinski, *W namiotach wezyrskich. Komemoracja wojen tureckich w kulturze szlacheckiej*, Warszawa 2020, s. 189–190.

Michałowi Radziwiłłowi „Rybeńce”⁴⁷. Pod koniec XVIII wieku Radziwiłłowie przewieźli pozostałe pamiątki z Żółkwi do Nieświeża, gdzie w 1783 roku z inicjatywy Karola Stanisława Radziwiłła były prezentowane w kościele Bożego Ciała jako „tron pamiątek”⁴⁸.

Skarbiec nieświecki w 1812 roku zagarnęli Rosjanie, a większość obiektów – w tym insygnia Sobieskiego – umieszczono w petersburskim Ermitażu. Po traktacie ryskim zostały one zwrócone Polsce w 1924 roku i umieszczone na Wawelu⁴⁹. Większość wawelskich sobiescianów pochodzi z Żółkwi, lecz tylko nieliczne udało się zidentyfikować na podstawie inwentarzy⁵⁰. Cenny zespół obiektów, uchodzących tradycyjnie za trofea wiedeńskie, przechowywany jest w Kolekcji Książąt Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie⁵¹. Jednym z ważniejszych depozytoriów zdobyczy spod Wiednia był Skarbiec Jasnogórski w Częstochowie, w którym większość wotów pochodzi od samego króla lub królewicza Jakuba⁵². A zatem, jeśli wiązać z odsieczą wiedeńską którąś z jedwabnych tkanin o kompozycji arkadowej, to właśnie te z Wawelu i Jasnej Góry.

Dość wiarygodna wydaje się być narracja dotycząca tkanin z Krzeszowa⁵³.

Niemniej powtarzające się określenia „według rodzinnej tradycji”, „według tradycji klasztornej”, „tradycyjnie” czy „przypuszczalnie” nie mogą przekonać z całą pewnością do takiej proveniencji. Nawet fakt, że makatę jasnogórską można wiązać z zapisem w inwentarzu z roku 1731 nie świadczy jeszcze o tym, że trafiła do Częstochowy po odsieczy wiedeńskiej⁵⁴. Pozostaje jeszcze kwestia innych, analogicznych tkanin, datowanych na przełom XVII i XVIII stulecia lub wiek XVIII. Tak jest w przypadku

47 *Ibidem*, s. 146.

48 *Ibidem*, s. 355–356.

49 Z. Żygulski jun., *Miecz i kapelusz poświęcany króla Jana III Sobieskiego*, „Studia do Dziejów Wawelu”, t. 4, 1978, s. 334.

50 S. Jagodzinski, *W namiotach wezyrskich...*, s. 138. Autorka przeanalizowała inwentarze skarbców i zamku w Żółkwi z lat: 1673, 1684, 1696, 1726 i 1738.

51 Miałyby one pochodzić z części zdobyczy, która przypadła hetmanowi polnemu Mikołajowi Hieronimowi Sieniawskiemu. Zabytki te – odziedziczone następnie przez Czartoryskich – zostały włączone do zbiorów Świątyni Sybilli. Dzięki starym inwentarzom można je dziś identyfikować z zabytkami znajdującymi się w Kolekcji Książąt Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie, za: Z. Żygulski jun., *Trofea wiedeńskie...*, s. 113.

52 Z. Żygulski jun., *Trofea wiedeńskie...*, s. 112–113. Zespół pamiątek po królu Janie III przekazał w 1722 roku królewicz Jakub Sobieski, za: J. Żmudziński, *Wota Sobieskich. Dwa luki z klasztoru paulinów na Jasnej Górze*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_dwa_luki_z_klasztoru_paulinow_na_jasnej_gorze.html (dostęp: 24 I 2024).

53 Makaty z klasztoru benedyktynek we Lwowie nie zostały odnotowane w inwentarzu z 1785 roku, zob. M. Kurzej, *Kościół pw. Wszystkich Świętych i klasztor PP. Benedyktynek we Lwowie*, w: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na Ziemiach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, t. 19, Kraków 2011, s. 144–151. Naturalnie, część tekstyliów mogła zostać pominięta w spisie.

54 *Odsiecz wiedeńska 1683...*, s. 320.

makat z kolekcji Potockich (XVIII w.)⁵⁵, tkaniny wawelskiej ze zbiorów Kulczyckich (XVII/XVIII w.)⁵⁶, zabytku z Musée des arts décoratifs w Paryżu (XVII–XVIII w.)⁵⁷ oraz paneli z aukcji bostońskiej (koniec XVII w.)⁵⁸. Uderzające podobieństwo wszystkich wymienionych wyżej makat o kompozycji arkadowej, w tym tkanin kieleckich, może wskazywać, iż powstawały one w tym samym mniej więcej czasie. Czy była to jednak połowa XVII wieku, jak w większości przypadków uważają polscy uczeni, czy może w ślad za badaczami zachodnimi należałoby przesunąć ich powstanie na przełom stuleci, a nawet wiek XVIII? Magdalena Piwocka zauważa, że zabytki z XVIII wieku charakteryzuje mniej szlachetny rysunek i technika⁵⁹, co nie ma miejsca w przypadku tkanin wymienionych wyżej. Wszystkie one są tekstyliami wysokiej klasy, o bogatym, zagęszczonym ornamentem, o powtarzających się we wszystkich przypadkach tych samych motywach dekoracyjnych, takich jak: bukiety fantastycznych kwiatów w wazonach, ośmioramienne gwiazdy, cyprysy oraz tulipany i goździki. Redakcja wielu z użytych tu motywów może stanowić przykład przyswojenia włoskiego wzornictwa renesansowego przez sztukę osmańską, co z kolei pozwala szukać miejsca produkcji tych tkanin poza głównymi centrami jedwabniczymi imperium osmańskiego, w ośrodku o większych wpływach europejskich. Miejscem takim była wyspa Chios na Morzu Egejskim.

Imperium osmańskie u szczytu potęgi obejmowało większość Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i południowo-wschodniej Europy. Osmańskie tkactwo i handel jedwabiem rozwijały się najprężniej w ośrodkach położonych na szlakach karawanowych prowadzących do Iranu. Były to miasta: Erzinkan na wschodzie, Amasya i Tokat w centrum oraz Bursa na zachodzie. Południowy, anatolijski szlak karawanowy, z ośrodkami w Mardin i Maraş, prowadził z Iranu na międzynarodowy rynek w Aleppo w północnej Syrii. Najważniejszym ośrodkiem osmańskiego przemysłu jedwabniczego była Bursa, pełniąca funkcję centrum przetworzenia surowego jedwabiu, czego naturalną konsekwencją było rozwinięcie się tu produkcji tkanin jedwabnych u schyłku XIV wieku⁶⁰. Warsztatom w Bursie przypisuje się m.in. luksusowe, delikatne aksamioty zwane *çatma*. Innym rodzajem jedwabiu tureckiego, cenionych i poszukiwanych także w Europie, były tkaniny brokatowe, w terminologii tureckiej określane jako *kemha*. Były to tkaniny dwu- lub więcej

55 A. Kwaśnik-Gliwińska, *Tkaniny...*, s. 116.

56 *Kobierce i tkaniny wschodnie...*, nr inw. 4970, kat. 38, s. 75.

57 *Arabesques et jardins...*, s. 85, kat. 59.

58 <https://www.lotsearch.net/lot/two-silk-greek-island-panelstwo-silk-greek-island-panel-s-26759727?perPage=50&page=2> (dostęp: 6 II 2023).

59 *Odsiecz wiedeńska 1683...*, s. 321.

60 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 155.

osnowowe i wielowątkowe, tkane splotem atlasowym i rządkowym, gdzie pierwszy występuje w tle, drugi w partiach wzoru lub na odwrót. Wzory wykonywane były przy pomocy dodatkowych wątków lansujących nićmi o oplocie metalowym złotym i srebrnym oraz barwnymi jedwabiami. Kolorem dominującym był kolor tła: najczęściej czerwony, zielony lub niebieski⁶¹. Są to głównie materie przeznaczone na bogate szaty ceremonialne. Wydany w 1640 roku nowy osmański kodeks praw cechowych wykazywał największą liczbę warsztatów tkackich w stolicy oraz w Bursie, ale także wyliczał wytwornie w Aleppo, Damaszku i na Chios⁶². Listy *narh*⁶³ z 1624 roku wymieniają jedwabie z Chios obok tkanin z Bursy, weneckich, bagdadzkich czy egipskich⁶⁴.

Produkcja warsztatów jedwabniczych na Chios nie była przedmiotem oddzielnego opracowania naukowego. Do tej pory doczekała się zaledwie jednej publikacji⁶⁵, zaś obszerniejszych informacji – jedynie we wspomnianej już książce poświęconej otomańskim jedwabiom i aksamitom oraz w pracach Amandy Phillips⁶⁶. Do czasu wydania *İpek, The Crescent & the Rose: Imperial Ottoman Silks and Velvets* w 2001 roku tekstylia z Chios były znane raczej z relacji podróżników i raportów konsularnych niż z rzeczywistych egzemplarzy⁶⁷. Od tej pory także w polskiej literaturze coraz częściej zaczęto przypisywać zachowane w naszych zbiorach jedwabie warsztatom z Chios. Wyspa położona na zachód od Izmiru, kilka kilometrów od wybrzeża Morza Egejskiego, była strategicznym miejscem na szlaku handlowym łączącym Egipt z Konstantynopolem i Morzem Czarnym, pozycję tę utrzymywano od średniowiecza do co najmniej XVIII wieku⁶⁸. Do 1329 roku pod panowaniem cesarza bizantyjskiego, od 1346 kontrolowana była przez genueńczyków i administrowana przez korporację akcjonariuszy zwaną Maona (później Giustiniani),

61 J. Chruszczyńska, Wstęp, w: *Tkanina turecka...*, s. 11.

62 Z. Żygulski, *Sztuka turecka...*, s. 138.

63 System *narh* ustalał ceny towarów i usług, a ponieważ w pierwszej połowie XVII w. przeprowadzono czterokrotnie reformę monetarną, za każdym razem drukowano tzw. listy lub księgi *narh*. Zarówno mniejsze, jak i większe listy były ogłaszane w miarę potrzeb, czasem z powodu inflacji lub z powodu niedoborów podstawowych towarów, za: A. Phillips, *Everyday Luxuries: Art and Objects in Ottoman Constantinople, 1600–1800 (Connecting Art Histories in the Museum)*, Dortmund 2016, s. 39–40.

64 Kütükoğlu M.S., *1624 Sikke Tashininin Arındınan Hazırlanan Narh Defterleri*, „Tarih Dergisi”, 34, 1984, s. 123–182 (tu: 145–152).

65 A. Ballian, *From Genoa to Constantinople: The Silk Industry of Chios*, w: *The Mercantile Effect: Art and Exchange in the Islamic World During the 17th and 18th Centuries*, red. S. Babaic, M. Gibson, Chicago 2017 („Gingko Library Art”), s. 87–101.

66 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 173–175; A. Phillips, *Everyday Luxuries...*; eadem, *Sea Change. Ottoman Textiles between the Mediterranean and the Indian Ocean*, Oakland 2021.

67 A. Ballian, *From Genoa to Constantinople...*, s. 87.

68 *Ibidem*, s. 88.

założoną w roku 1362⁶⁹. Genueńczycy, którzy od 1415 roku płacili trybut sułtanowi tureckiemu, utrzymali Chios do 1566 roku; odąd wyspa stała się formalnie częścią imperium osmańskiego. Głównym przedmiotem produkcji i handlu Chios był mastyks – miękka, aromatyczna żywica naturalna, mająca różnorodne zastosowania. Handel mastyksem był tak ważny i lukratywny, że nazwa wyspy w języku tureckim osmańskim, *Sakiz Adası*, oznacza „wyspę mastyksową”⁷⁰. Chios produkowało własny surowy jedwab, a większość tkanin powstawała na lokalnych krosnach. Komercyjna produkcja jedwabiu jest udokumentowana od końca XV wieku i najprawdopodobniej została zapoczątkowana przez genueńczyków. Wykaz wynagrodzeń z 1476 roku wymienia 25 tkaczy jedwabiu i jednego farbiarza⁷¹.

Tkaniny z Chios były znane i cenione przez Osmanów jeszcze przed podbojem wyspy w 1566 roku. Sytuacja niewiele się zmieniła wraz z przejęciem wyspy przez Turków z wyjątkiem nawiązania silniejszych więzi z Bursą i szerszymi rynkami osmańskimi, w tym z Rodos, Izmirem, Kairem, Krymem i Salonikami. Pod koniec XVI i w XVII wieku kupcy tekstylni z Chios płacili cła w Bursie. Ich towary otrzymały stemple wskazujące na pochodzenie oraz dowodziły, że zostały sprawdzone i opodatkowane⁷². Źródła ukazują bogactwo jedwabiu oraz innych tkanin powstających na Chios. Listy *narh* wydane dla Konstantynopola, datowane na lata 1600, 1624 i 1640⁷³, wymieniają tkaniny typu *kemha* z Chios, w kolorach karmazynowym, zielonym, niebieskim, fioletowym i innych. Zachowane jedwabie dokumentują tylko część szerokiej produkcji; prostsze tkaniny z Chios albo nie przetrwały, albo nie zostały zidentyfikowane. Zapewne nie wszystkie też zostały oznaczone stemplem z napisem „Sakiz” i datą, co pozwoliłoby uczonym przypisać je warsztatom na wyspie⁷⁴. Oznaczona takim stemplem makata zachowała się w klasztorze karmelitanek bosych w Krakowie. Napis w transkrypcji: „be-makâm-i Sakiz” w tłumaczeniu na język polski i przeliczeniu daty można zapisać jako „wykonane na Chios 1688”. Według tradycji klasztornej tkaninę ofiarowała karmelitankom królowa Maria Kazimiera⁷⁵. Makata o kompozycji arkadowej, w której pojawia się motyw mihrabu

69 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 173.

70 A. Phillips, *Everyday Luxuries...*, s. 94.

71 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 173.

72 A. Phillips, *Everyday Luxuries...*, s. 94.

73 Dokumenty te opracował Mübahat S. Kütükoğlu, *1009 (1600) Tarihli Narh Defterine Göre İstanbul'da Çeşitli Eşya ve Hizmet Fiyatları*, „Tarih Enstitüsü Dergisi”, t. 9, 1978, s. 1–87; *idem*, *Osmanlılarda Narh Müessesesi ve 1640 Tarihli Narh Defteri*, İstanbul 1983; *idem*, *1624 Sikke Tashininin...*, s. 123–182.

74 A. Phillips, *Everyday Luxuries...*, s. 95.

75 B. Biedrońska-Słota, *Distant Neighbour Close Memories...*, s. 141, il. 35 (B. Biedrońska-Słota); J. Żmudziński, *Wota Sobieskich. Makata (I) z klasztoru karmelitanek...*

z trzema arkadami wspartymi na kręconych kolumnach ma również analogie w zbiorach polskich i światowych. W porównaniu z omawianymi tkaninami ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach rysunek motywów ornamentalnych na makacie karmelitańskiej (zwłaszcza tych w polu głównym) cechuje pewne uproszczenie. Charakterystyczne są tu wyraźne kontury poszczególnych elementów oraz brak predylekcji do wypełnienia ornamentem każdego fragmentu wolnej przestrzeni.

Podobna tkanina znajduje się w zbiorach berlińskiego Museum für Islamische Kunst. Amanda Phillips określa ją jako wyrób warsztatów na Chios i datuje na wiek XVIII⁷⁶. Podobnym, mocnym konturem podkreślono kształty poszczególnych motywów na osiemnastowiecznej makacie z Benaki Museum w Atenach⁷⁷. Anna Ballian pisze o nowym stylu tkanin z Chios w XVIII wieku, kiedy to coraz częściej goździki i tulipany zastępowane są przez róże, kolorystyka staje się jaśniejsza, jakby wyblakła, różowo-karmazynowa z oliwkowo-zielonymi detalami. Pierre Augustin Guys, kupiec z Marsylii, w 1748 roku pisał, że na Chios wiele warsztatów tkackich produkuje tkaniny doskonale imitujące tkaniny z Indii i Persji⁷⁸.

Choć tkaniny z Chios wyglądają bardzo „orientalnie”, to odbiegają od stylu jedwabi osmańskich z XVII–XVIII wieku. Kompozycje tkanin osmańskich oparte były najczęściej na jednym z kilku głównych układów. Należały do nich: wić falista, układ z motywami alternującymi w rzędach, z motywami w poziomych oraz pionowych (kandelabrowych) układach sieciowych, następnie z motywami w pasowych układach horyzontalnych – alternującymi w rzędach bądź układanymi symetrycznie jeden nad drugim. W stuleciach XVI i XVII nadal przeważały tkaniny wielkoraportowe z motywami goździków z wachlarzowo rozłożonymi płatkami, tulipanów, karczocha, liści *saz* i półksiężyców oraz *czintamani*. Bardzo często pojawia się motyw zaokrąglonych owali, które albo były umieszczane na gładkich tłach, albo powstawały w wyniku podziału płaszczyzny za pomocą szerokich wstęg lub wici⁷⁹. Natomiast kompozycja tkanin z Chios często przybiera architektoniczny układ arkadowy, tak jak w przypadku omawianych makat lub tkanin z motywem arkady zwielokrotnionej. Znane są ich przykłady, zarówno ze zbiorów polskich, jak i zachodnich, datowanych na wiek XVIII, rzadziej koniec XVII stulecia, o mniej zagęszczonych motywach

76 Zbiory online Staatliche Museum zu Berlin, <https://recherche.smb.museum/detail/1939300/behang---abdeckung-ausstattungstextilie?language=de&question=Ident.Nr.+I.+4635&limit=15&controls=none&objIdx=1, Inv.-Nr. I. 4635> (dostęp: 21 II 2023); A. Phillips, *Everyday Luxuries...*, s. 96, fig. 3.5.

77 A. Ballian, *From Genoa to Constantinople...*, s. 94, fig. 7–8.

78 *Za ibidem*, s. 94.

79 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, *passim*; *Tkanina turecka XVI–XIX w...*, s. 3–84, kat. 89–93.

ornamentalnych i czerwonych, zielonych lub beżowych tłach, ale zawsze z lampą meczetową, mihrabem wspartym na skręcanych kolumnach i bukietami w wazonach⁸⁰.

Na podstawie obiektów, które z całą pewnością można przypisać ósrodkowi jedwabniczemu na Chios, badacze ustalili schemat kompozycyjny tkanin z drugiej połowy XVII wieku, dla którego typowy będzie przykład makaty arkadowej z krakowskiego klasztoru karmelitanek. Monika Stachurska, która poświęciła swój artykuł oponie jasnogórskiej o odmiennej, pasowej kompozycji, przypisuje ją warsztatom na Chios i datuje na połowę, względnie trzecią tercję XVII wieku. Autorka stwierdza, że zabytek może stanowić przykład schematu dekoracyjnego tkanin z Chios sprzed okresu arkadowego⁸¹. A zatem wśród wyrobów z Chios mielibyśmy około połowy XVII stulecia tkaniny o kompozycji pasowej⁸², następnie o kompozycji arkadowej o zagęszczonym, bogatym ornamentacie (jak na makatach kieleckich), który stopniowo w XVIII wieku ulega rozluźnieniu, a tworzą go swobodniej rozmieszczone motywy z bukietami w wazonach i z ukwieconymi gałązkami.

Warsztaty jedwabnicze na wyspie Chios były zakładane za czasów kolonii genueńskiej. Z Italii sprowadzano specjalistów, którzy przenieśli tu umiejętność tkania i farbowania na najwyższym poziomie. W 1483 roku cech kupców jedwabiu w Genui skarżył się, że siedmiu jego członków, w tym dwóch farbiarzy, dwóch tkaczy i jeden przędzalnik, opuściło miasto i osiedliło się na Chios. Kolejna skarga pochodzi z 1498 roku, kiedy to niejaki Gaspar Bora przeniósł się na Chios i zainstalował tu specjalne urządzenia, by wytwarzać tkaniny według opracowanej przez siebie techniki produkcji, co nie uszło uwadze cechu genueńskiego⁸³. Nie dziwi zatem podobieństwo niektórych motywów zdobniczych do

80 Tkaniny tego typu znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK XIX-4526 i MNK XIX-4542), na ekspozycji stałej w Muzeum Sztuk Użytkowych w Poznaniu (MNP Rw 1443), w Benaki Museum w Atenach, https://islamicart.museumwnf.org/database_item.php?id=object;EPM;gr;Mus21;6;en (dostęp: 12 VI 2023); w zbiorach The Textile Museum w Waszyngtonie, zob. *The Sultan's Garden: The Blossoming of Ottoman Art.*, red. W.B. Denny, S. Belger Krody, Washington 2012, kat. 49, s. 158.

81 M. Stachurska, *Perska czy turecka? – problem określenia proveniencji makaty ze zbiorów skarbcza jasnogórskiego*, w: *Tkaniny orientalne w Polsce – gust czy tradycja*, red. B. Biedrońska-Słota, Warszawa 2011, s. 106.

82 Kompozycje pasowe na Chios stosowano również w XVIII stuleciu, a dowodzi tego tkanina z Muzeum Nea Moni. Zachował się na niej napis dedykacyjny, który mówi, że została wykonana w 1742 roku przez Antoniosa Pyrinosa na koszt klasztoru, gdy opatem był Neophytos, za: A. Ballian, *From Genoa to Constantinople...*, s. 95, il. 9. Dowodzi to długiego trwania pewnych form, co może być mylące przy datowaniu zachowanych zabytków.

83 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 173.

ornamentyki tkanin włoskich. Motyw wici roślinnej z okazałymi kwiatami w zakolach – w tym okalającej lampę pięciolistnej róży jakby widzianej z góry – znany jest z szesnastowiecznych drukowanych wzorników włoskich wykorzystywanych przez hafciarzy oraz rzemieślników innych specjalności⁸⁴. Podobna więc roślinna wypełnia pole mihrabu na innej makacie ze zbiorów kieleckich, którą obecnie również można przypisywać warsztatom z Chios, a niegdyś określana była jako perska⁸⁵, co potwierdza przywołane wyżej stwierdzenie Guysa o perskim charakterze tekstyliów z Chios. Naturalnie, motyw wici roślinnej pojawia się dość często w sztuce tureckiej, w tym w osmańskim wzornictwie tekstylnym, jednak ta na omawianych makatach ma zdecydowanie europejski charakter. Motyw dekoracyjny tego typu, spopularyzowany w XVII wieku, bardzo często pojawia się w haftach zdobiących paramenty liturgiczne. W polskich haftach historycznych około połowy XVII stulecia stanowi niemal obowiązkowy element dekoracji boków ornatów⁸⁶. Bukiety stylizowanych kwiatów w wazonach są doskonale znane z włoskich tkanin odzieżowych z około 1600 roku⁸⁷ oraz wspomnianych wyżej wzorników⁸⁸.

Warsztaty jedwabnicze na wyspie Chios, ukształtowane przez Włochów, nie mogły jednak pozostać zupełnie poza wpływami okolicznych ośrodków osmańskich, ale również perskich. Pozycja Chios jako centrum transportu towarów na cztery strony świata mogła mieć wpływ na lokalny przemysł i lokalne upodobania. Stąd też wyjątkowy i dość eklektyczny styl tych tkanin, w których koegzystują detale orientalne: perskie i tureckie z europejskimi, a tradycje sztuki otomańskiej i safawidzkiej łączą się z włoskimi, a nawet jeszcze bizantyjskimi. Wiele z tkanin jedwabnych przypisywanych warsztatom na Chios ma właśnie układ arkadowy, gdzie nisza mihrabu wsparta jest na dość wątych kolumnach na spiralnie skręconych trzonach z roślinnymi kapitelami, nawiązującymi do korynckich. Nisza zawsze opisana jest kilkoma łukami, a zawieszona pod nią gruszkowata lampa ma schematycznie zaznaczone puklowania. Charakterystyczny jest też przemienny rytm motywów dekoracyjnych w niszy. Na niemal wszystkich pojawiają się

84 Np. G. Salviati, *La Vera Perfezione del Disegno di varie sorti di recami*, wyd. G. Ostaus, Venetia 1567, tabl. XXIX, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/354909> (dostęp: 21 II 2023). W przypadku omawianych tkanin motyw wici zdecydowanie już w redakcji siedemnastowiecznej.

85 MNKi/R/2357, A. Kwaśnik-Gliwińska, *Tkaniny...*, s. 118–120, kat. 43.

86 T. Mańkowski, *Polskie tkaniny i hafty XVI–XVIII w.*, Wrocław 1954, s. 22, il. 26.

87 B. Markowsky, *Europäische Seidengewebe des 13.–18. Jahrhunderts*, Köln 1976, s. 180, il. 168–170.

88 Np. G.A. Vavassore, *Esemplario di Lauori...*, Venetia 1532, tabl. AVII, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/358317> (dostęp: 22 II 2023). Motyw ten pojawia się nie tylko w szesnastowiecznych wzornikach włoskich, ale w początku XVII stulecia również w niemieckich, zob. A. Bretschneider, *New Modelbüch*, Leipzig 1615, <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/346638> (dostęp: 22 II 2023).

rzędy cyprysów w dolnej partii, na niektórych – wazony z goździkami i tulipanami. Tkaniny jedwabne z Chios są przykładem tekstyliów z epoki osmańskiej o ponadlokalnym znaczeniu i atrakcyjności. Zachodni podróżnicy i wysłannicy dyplomatyczni zachwycali się różnorodnością produkowanych tu jedwabów, a w szczególności faktem, że tutejsi tkacze potrafili równie dobrze naśladować materię z Italii czy Lyonu, jak i z Persji czy Indii⁸⁹.

Jeśli przyjmiemy zatem, że omawiane tkaniny powstały na wyspie Chios, pozostaje pytanie, dlaczego żaden z tak licznie zachowanych w zbiorach polskich jedwabnych paneli nie nosi pieczęci potwierdzającej jego pochodzenie i wprowadzenie na rynek turecki. Albo zasada ta była stosowana nie dość konsekwentnie, albo tkaniny z założenia przeznaczone były na inne rynki, np. w Europie. Możliwe, że trafiły do Polski nie *via* Konstantynopol lub Bursa, ale za pośrednictwem kupców greckich. Już badania Władysława Łozińskiego z początku XX wieku⁹⁰ pozwalają brać pod uwagę taki scenariusz, a publikacje Ihora Lylo zdają się go potwierdzać⁹¹.

W kulturze polskiej orientalizm występował na długo przed wiekiem XVII. Na jej kształt oraz gusta estetyczne wpływ miało przesuwanie się punktu ciężkości państwa na wschód. Tadeusz Mańkowski zaznacza, że wpływy kultury i sztuki wschodniej w Polsce były znacznie wcześniejsze niż to dotąd powszechnie przyjmowano, a przewaga ich polegała na pokojowo-handlowych stosunkach, a nie na zdobyczach wojennych, których znaczenie bywa u nas przeceniane⁹². Polacy obcujący na co dzień z wyrobami wschodniego rzemiosła artystycznego wykazywali wysokie znanstwo, wyczucie wartości i niepowszedni smak w ich wyborze⁹³. Bramą, przez którą wpływy krajów islamu docierały do Polski, były jej południowo-wschodnie województwa z odgrywającym rolę kluczową Lwowem⁹⁴. Miasto to było terenem działania licznych kupców orientalnych, w tym Turków, Greków, Żydów i najliczniejszych wśród nich Ormian. Prawodawstwo polskie szczególnie uprzywilejowało Ormian lwowskich, a w XVII wieku kilkakrotnie potwierdzano ich przywileje handlowe. Wśród towarów, którymi wolno im było handlować wymieniane są zwykle w pierwszej

89 A. Ballian, *From Genoa to Constantinople...*, s. 87.

90 W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902, s. 313–319.

91 I. Lylo, *Grecy we Lwowie: zapomniani obywatele*, „Orientalia Christiana Cracoviensia”, t. 4, 2012, s. 49–58; *idem*, *Miejsce Greków w kulturze materialnej Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. 15, 2016, nr 1, s. 189–211.

92 T. Mańkowski, *Sztuka islamu...*, s. 6–7.

93 Z. Żygulski jun., *Sztuka turecka...*, s. 175.

94 T. Mańkowski, *Sztuka islamu...*, s. 1.

kolejności tkaniny wschodnie. Wśród odnotowanych we Lwowie kupców sami Turcy są stosunkowo nieliczni, znacznie większą grupę stanowią Grecy z terenów państwa tureckiego. Wśród nich trafiają się również rzemieślnicy osiadli we Lwowie⁹⁵. Obszarem działalności kupców greckich i ormiańskich były i mniejsze miasta, jak Brody i Kamieniec Podolski. Mimo że w Brodach najliczniejsza była kolonia Ormian, o czym świadczą ich nazwiska w aktach sądowych, to znaczący wpływ na rozwój miasta wywarli Grecy, zatrudnieni przez Stanisława Koniecpolskiego w manufakturze tkackiej. Grecy trudnili się tkactwem zarówno w samym Konstantynopolu, jak i innych ośrodkach w europejskiej części imperium osmańskiego⁹⁶. W pierwszej połowie XVII wieku sprowadzane ze wschodu tkaniny luksusowe wypierają z rynku jedwabie włoskie: aksamity z Wenecji, Lukki i Genui, atłasy florenckie i aksamity niestrzyżone neapolitańskie. *Signum temporis* jest upadek w 1649 roku wielkiego składu tkanin włoskich we Lwowie, należącego do Filippa Ducciego⁹⁷.

Kosztowne wyroby wschodniego rzemiosła artystycznego trafiały do Polski także jako podarki dyplomatyczne. Osmański dwór wysyłał je do innych monarchów, ale wymieniali je między sobą także dostojnicy osmańscy i polscy, np. hetmani, którzy mieli przywilej prowadzenia własnej kancelarii dyplomatycznej⁹⁸. Zwyczajowo częścią prezentów dyplomatycznych były tekstylia. Stanowiły też lwią część majątku rejestrowanego po zmarłych wysokiego pochodzenia. Hedda Reindl-Kiel zauważyła, że podarki osmańskie przesyłane innym władcom nie odzwierciedlają mody panującej na dworze sułtana, gdyż osmański szef protokołu nie podążał automatycznie za krajowymi modami, ale skupiał się na (domniemanych) życzeniach odbiorców⁹⁹.

Kolejnym pytaniem, jakie nasuwa się w przypadku omawianych tkanin jest ich pierwotne przeznaczenie. Aspekt ten chyba nastrożca największej trudności badaczom z odmiennego kręgu kulturowego. Ozdabianie ścian tkaninami dekoracyjnymi, zwanymi po polsku makatami, było u nas powszechnym zwyczajem w XVII i XVIII wieku. Okoliczności, w jakich wywodzące się z tureckiego słowo *makad* przeniknęło do języka polskiego są niejasne¹⁰⁰. W języku arabskim *mak ad* oznacza zarówno miejsce, jak i to, na czym się siedzi¹⁰¹, a zatem na Wschodzie terminem tym określano tkaniny używane do nakrywania materaców

95 *Ibidem*, s. 8–12.

96 *Ibidem*, s. 34–40.

97 *Ibidem*, s. 46.

98 T. Mańkowski, *Sztuka turecka...* s. 176.

99 H. Reindl-Kiel, *The Empire of Fabrics...*, s. 160.

100 T. Majda, *Ancestral Ideals: Turkish silk hangings in Poland*, „Hali”, t. 121, 2002, s. 108.

101 *Ibidem*.

i poduszek na sofach i innych meblach przeznaczonych do siedzenia¹⁰². Jedynie w Polsce tkaninę przeznaczoną do dekoracji ścian nazywa się makatą, jakby bez zrozumienia, czym były owe *makad* na Wschodzie. Wertykalizm, jaki emanuje z całej dekoracji, wiszącej wewnątrz niszy lampy, przypomina wielki osmański mihrab. Lapa zresztą jest tu bezpośrednim nawiązaniem do Koranu¹⁰³. Mihrab, czyli nisza w sali modlitw w meczecie, wskazująca kierunek Mekki, był częstym motywem kobierców modlitewnych rozkładanych na ziemi podczas modlitwy. Biorąc pod uwagę delikatność materii jedwabnej i użycie nici złotych i srebrnych w omawianych zabytkach oraz ich architektoniczną kompozycję, tego typu tkaniny przeznaczone były raczej do zawieszania na ścianie. Mogła ona zdobić mihrab lub sama pełniła jego funkcję¹⁰⁴. Osmańskie krosna miały standardową szerokość, zwykle mniejszą niż jeden metr, dlatego czasem pojedyncze bryty tkanin zszywano ze sobą i wieszano na ścianach w domach, gdzie służyły prywatnej dewocji. Makaty zszyte z kilku identycznych brytów z mihrabem przywodzą na myśl dywany modlitewne, tzw. zbiorowe, określane jako *saf* (*saph*), przeznaczone do jednoczesnej modlitwy kilku osób¹⁰⁵. Niektórzy badacze są zdania, że takie zszyte z kilku brytów makaty wieszano na ścianach w domach lub namiotach, a czasem używano ich do przykrywania cenotafów¹⁰⁶.

Artykuł nie wyczerpuje w pełni problematyki związanej z makatami arkaadowymi z terenów imperium osmańskiego. Wciąż pozostaje wiele znaków zapytania i wątpliwości, które pozwoliłaby rozwiązać jedynie szeroko zakrojona kwerenda w Polsce i za granicą. Efekty mogłyby przynieść szczegółowe badania nad użytymi materiałami i budową splotową wszystkich zachowanych tkanin tego typu, co jest już zadaniem nie dla historyka sztuki, lecz dla konserwatora tkanin; możliwe, że podczas prac konserwatorskich udało się odkryć pieczęcie, jak na tkaninie z krakowskiego klasztoru karmelitanek. Obecny stan badań pozwala omawiane tkaniny zaliczyć do grupy wysokiej klasy jedwabiów z terenów imperium osmańskiego ze wskazaniem na środowisko tkackie na wyspie Chios. Ich powstanie można zawęzić

102 M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 228; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1902, s. 180; T. Mańkowski, *Sztuka Islamu...*, s. 121.

103 „Bóg jest światłem niebios i ziemi
Jego światło jest podobne do niszy,
W której jest lampa, lampa jest w szkle
A szkło jest jak gwiazda świecąca”
za: *Koran*, sutra 24, „Światło”, w. 35, tł. J. Bielawski, Warszawa 1986, s. 423.

104 *Arabesques et jardins de paradis...*, s. 85.

105 Dziękuję za zwrócenie mi uwagi na to podobieństwo p. Piotrowi Wesołowskiemu.

106 *Arabesques et jardins de paradis...*, s. 85.

do okresu między trzecią tercją XVII wieku a początkiem XVIII stulecia. Wydaje się bowiem, że wcześniej dominował inny schemat kompozycyjny¹⁰⁷, natomiast około połowy XVIII wieku mamy do czynienia z ornamentem mniej zagęszczonym, z pojawianiem się większych partii pustej przestrzeni w tłach i coraz częstszym zastępowaniem typowo osmańskich motywów kwiatowych, jak goździki czy tulipany, kwiatami europejskimi, np. różami¹⁰⁸. Trudno jednak prześledzić zmiany w ornamentyce tkanin z Chios, ponieważ nie dysponujemy żadnym pewnym zabytkiem z XVI wieku, a już tym bardziej z XV stulecia¹⁰⁹. Trudno też jednoznacznie określić, jaką drogą tkaniny te dostały się do Polski i w takiej ilości. Wiarygodne są zarówno przypuszczenia o ich pochodzeniu z łupów wojennych, jak i to, że mogły być przedmiotem zorganizowanego handlu, a nawet podarkami dyplomatycznymi.

BIBLIOGRAFIA

Źródła publikowane

- Listy Jana III do królowej Marii Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń*, wyd. E. Raczyński, Lwów 1883.
- Kütükoğlu M.S., *1009 (1600) Tarihli Narh Defterine Göre İstanbul'da Çeşitli Eşya ve Hizmet Fiyatları*, „Tarih Enstitüsü Dergisi”, t. 9, 1978, s. 1–87.
- Kütükoğlu M.S., *Osmanlılarda Narh Müessesesi ve 1640 Tarihli Narh Defteri*, İstanbul 1983.
- Kütükoğlu M.S., *1624 Sikke Tashininin Ardından Hazırlanan Narh Defterleri*, „Tarih Dergisi”, t. 34, 1984, s. 123–182.

Opracowania

- Arabesques et jardins de paradis. Collections françaises d'art islamique*, kat. wyst., Paris 1989.
- Atasoy N., Denny W.B., Mackie L.W., Tezcan H., *İpek, The Crescent & the Rose: Imperial Ottoman Silks and Velvets*, London 2001.
- Ballian A., *From Genoa to Constantinople: The Silk Industry of Chios*, w: *The Mercantile Effect: Art and Exchange in the Islamic World during the 17th and 18th Centuries*, red. S. Babaie, M. Gibson, Chicago 2017 („Gingko Library Art”), s. 87–101.
- Czartoryska I., *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gołyckim w Puławach*, Warszawa 1828.
- Jagodzinski S., *W namiotach wezyrskich. Komemoracja wojen tureckich w kulturze szlacheckiej*, Warszawa 2020.

107 Zob. ustalenia Moniki Stachurskiej, *Perska czy turecka?...*, s. 105.

108 A. Ballian, *From Genoa to Constantinople...*, s. 94.

109 N. Atasoy, W.B. Denny, L.W. Mackie, H. Tezcan, *İpek, The Crescent & the Rose...*, s. 174.

- Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu*, kat. wyst., Österreichische Galerie Belvedere, Wien, Winterpalais, 7 lipca–1 listopada 2017 r., wyd. P. Jaskanis, S Rolling, red. M. Hohn, K. Pyzel, München 2017.
- Kara Mustafy pod Wiedniem. Źródła muzułmańskie do dziejów wyprawy wiedeńskiej 1683 roku*, przeł. i oprac. Z. Abrahamowicz, Kraków 1973.
- Katalog wystawy kobierców mahometañskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej*, Kraków 1934.
- Kobierce i tkaniny wschodnie z kolekcji Kulczyckich*, kat. wyst., red. M. Piwocka, Kraków 2006.
- Kurzej M., *Kościół pw. Wszystkich Świętych i klasztor PP. Benedyktynek we Lwowie*, w: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na Ziemiach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, t. 19, Kraków 2011, s. 91–154.
- Kwaśnik-Gliwińska A., *Tkaniny wschodnie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach w: Tkaniny orientalne w Polsce – gust czy tradycja*, red. B. Biedrońska-Słota, Warszawa 2011, s. 63–76.
- Kwaśnik-Gliwińska A., *Tkaniny. Katalog zbiorów, Muzeum Narodowe w Kielcach*, Kielce 1991.
- Łakociński Z., *Polonica Svecana artistica*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Łoziński W., *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902.
- Lylo I., *Grecy we Lwowie: zapomniani obywatele*, „Orientalia Christiana Cracoviensia”, t. 4, 2012, s. 49–58.
- Lylo I., *Miejsce Greków w kulturze materialnej Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. 15, 2016, nr 1, s. 189–211.
- Majda T., *Ancestral Ideals: Turkish silk hangings in Poland*, „Hali”, t. 121, 2002, s. 108–110.
- Mańkowski T., *Polskie tkaniny i hafty XVI–XVIII w.*, Wrocław 1954.
- Mańkowski T., *Sztuka islamu w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1935.
- Markowsky B., *Europäische Seidengewebe des 13.–18. Jahrhunderts*, Köln 1976.
- Odsiecz wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*, Kraków 1990.
- Phillips A., *Everyday Luxuries: Art and Objects in Ottoman Constantinople, 1600–1800 (Connecting Art Histories in the Museum)*, Dortmund 2016.
- Phillips A., *Sea Change. Ottoman Textiles between the Mediterranean and the Indian Ocean*, Oakland 2021.
- Piwocka M., *Namiot z kolekcji Lanckorońskich w Zamku Królewskim na Wawelu*, „Studia Waweliana”, t. 5, 1996, s. 59–75.
- Reindl-Kiel H., *The Empire of Fabrics: The Range of Fabrics in the Gift Traffic of the Ottomans w: Inventories of Textiles – Textiles in Inventories. Studies on Late Medieval and Early Modern Material Culture*, red. T. Ertl, B. Karl, Wiedeń 2017, s. 143–164.
- Skarby Orientu w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, red. J. Ziętkiewicz-Kotz, Kraków 2020.
- Stachurska M., *Perska czy turecka? – problem określenia proveniencji makaty ze zbiorów skarbcza jasnogórskiego*, w: *Tkaniny orientalne w Polsce – gust czy tradycja*, red. B. Biedrońska-Słota, Warszawa 2011, s. 93–106.

- Tkanina turecka XVI–XIX w. ze zbiorów polskich*, kat. wyst., Warszawa 1983.
- Żygulski Z. jun., *Miecz i kapelusz poświęcany króla Jana III Sobieskiego*, „Studia do Dziejów Wawelu”, t. 4, 1978, s. 333–370.
- Żygulski Z. jun., *Sztuka turecka*, Warszawa 1988.
- Żygulski Z. jun., *Trofea wiedeńskie*, „Studia Wilanowskie”, t. 3–4, 1978, s. 99–114.
- Żygulski Z. jun., *Zbrojownie Jana III Sobieskiego*, w: *Tron Pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana III Sobieskiego Króla Polskiego” w trzech setlecie śmierci 1696–1996*, red. J. Mieszkowski, Warszawa 1996, s. 75–86.

Strony internetowe

- <https://recherche.smb.museum/detail/1939300/behang---abdeckung-ausstattungstextilie?language=de&question=Ident.Nr.+I.+4635&limit=15&controls=none&objIdx=1> (dostęp: 6 II 2023).
- <https://www.lotsearch.net/lot/two-silk-greek-island-panelstwo-silk-greek-island-panels-26759727?perPage=50&page=2> (dostęp: 6 II 2023).
- <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/346638> (dostęp: 8 II 2023).
- <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/354909> (dostęp: 8 II 2023).
- <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/358317> (dostęp: 8 II 2023).
- Kalwat W., *Lwów – 1675 – zwycięstwo fałszywej husarii*, https://www.wilanow-palac.pl/lwow_zwyciestwo_falszywej_husarii.html (dostęp: 8 II 2023).
- Żmudziński J., *Wota Sobieskich. Makata (I) z klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_makata_i_z_klasztoru_karmelitanek_bosych_w_krakowie.html (dostęp: 8 II 2023).
- Żmudziński J., *Wota Sobieskich. Makata (I) z klasztoru paulinów na Jasnej Górze*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_makata_i_z_klasztoru_paulinow_na_jasnej_gorze.html (dostęp: 8 II 2023).
- Żmudziński J., *Wota Sobieskich. Makata typu arkadowego z klasztoru benedyktynek w Krzeszowie*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_makata_typu_arkadowego_z_klasztoru_benedyktynek_w_krzeszowie.html (dostęp: 8 II 2023).
- Żmudziński J., *Wota Sobieskich. Dwa łuki z klasztoru paulinów na Jasnej Górze*, https://www.wilanow-palac.pl/wota_sobieskich_dwa_luki_z_klasztoru_paulinow_na_jasnej_gorze.html (dostęp: 24 I 2024).

SPIS ILUSTRACJI

- s. 57 Makaty arkadowe, imperium osmańskie, Chios, 3. tercja XVII – pocz. XVIII w.; Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/R/2358, fot. Paweł Suchanek

MAGDALENA ŚNIEGULSKA-GOMUŁA

<https://orcid.org/0009-0008-6152-7590>

Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; dr nauk humanistycznych w dziedzinie nauk o sztuce, kustosz dyplomowany, kierownik Działu Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego w Kielcach. Autorka

publikacji z dziedziny rzemiosła artystycznego i sztuki nowożytnej oraz scenariuszy wystaw; zainteresowania badawcze koncentruje na ceramice polskiej i zabytkowych tekstyliach. W ramach badań nad ceramiką szlachetną regionu świętokrzyskiego przygotowała publikację *Od manufaktury magnackiej do przemysłu. Ceramika ćmielowska w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach* (2015) oraz wystawę monograficzną pod tym samym tytułem, której była pomysłodawczynią i kuratorem. Członek Oddziału Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Opracowanie wykonano w ramach prac statutowych Muzeum Narodowego w Kielcach.

Kontakt: m.sniegulska@mnki.pl

